

Sygn. akt I ACa 1517/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Baran SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 2033/14

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

3. **nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem części opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona.**

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 1517/17

UZASADNIENIE

Powódka J. F. (zd. U.) **w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu** skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o: 1) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 230.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie; 2) zasądzenie od strony pozwanej

na jej rzecz kwoty 801 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 681 zł od dnia 26 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 120 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 3) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 1.920 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej w okresie od dnia 23 maja 2013 r. do dnia 23 czerwca 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 4) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz renty wyrównawczej w kwocie po 1.000 zł, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 10 maja 2016 r.; 5) ustalenie, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka w dniu 1 maja 2013 r. jakie mogą ujawnić się w przyszłości; 6) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 2033/14:

I. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki:

- kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
- kwotę 2.721 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

II. ustalił odpowiedzialność strony pozwanej wobec powódki na przyszłość za skutki wypadku, który miał miejsce w dniu 1 maja 2013 r.;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

IV. nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 12.325 zł tytułem części kosztów procesu, od ponoszenia których powódka była zwolniona;

V. zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w sprawie było, iż w dniu 1 maja 2013 r. na drodze krajowej (...) w M. (woj. (...)), kierujący autobusem marki M. o nr rej. (...) P. S., nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób, tj. pasażerów ww. autobusu, wśród których znajdowała się powódka, w ten sposób, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przekraczając administracyjnie dopuszczalną prędkość jazdy, stracił panowanie nad samochodem i zjechał nim do przydrożnego rowu, w wyniku czego powódka J. F. doznała poważnych obrażeń ciała.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt XVI K 660/13/S, Sąd Rejonowy dla (...) uznał oskarżonego P. S. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 173 § 2 k.k., skazując go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz orzekając zapłatę na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 1.000 zł.

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku, miał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

Powódka pismem z dnia 19 marca 2014 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 2 kwietnia 2014 r., zgłosiła szkodę, jakiej doznała w ww. wypadku drogowym, wnosząc o przyznanie stosownego zadośćuczynienia za krzywdę po przeprowadzeniu badania lekarskiego oraz kwoty 1.195,90 zł tytułem zwrotu kosztów podróży rodziców do szpitala.

Na skutek dokonanego zgłoszenia strona pozwana wszczęła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła powódce w dniu 25 kwietnia 2014 r. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 514 zł tytułem kosztów przejazdu oraz kwotę 73,04 zł tytułem kosztów leczenia.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona na Oddział (...) w M., gdzie udzielono jej doraźnej pomocy medycznej. Następnie powódka została przetransportowana do Szpitala (...) w K. na Oddział(...), gdzie przebywała od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 8 maja 2013 r. z rozpoznaniem: (...)

W dniu 8 maja 2013 r. powódka została przewieziona do Kliniki (...) w (...). Stwierdzono u niej liczne (...) W trakcie hospitalizacji w ww. Klinice powódkę poddano w dniu 10 maja 2013 r. zabiegowi operacyjnemu (...) Powódka w czasie pobytu w szpitalu była przytomna i zorientowana. Po operacji nie było powikłań. Powódka została wypisana ze szpitala w dniu 20 maja 2013 r. z zalecaniami usunięcia szwów z jamy ustnej, kontroli w Poradni (...), kontroli morfologii.

Następstwami ww. urazów są obecnie blizny pooperacyjne w (...)

Po wypadku do dnia 16 maja 2013 r. powódka była osobą leżącą z uwagi na ciężkie uszkodzenie głowy i przebyte zabiegi operacyjne. Wymagała specjalistycznej opieki personelu medycznego, w tym także w pielęgnacji. Po tym okresie rozpoczęto uruchamianie powódki, tj. powódka zaczęła poruszać się o własnych siłach, jednakże nadal wymagała pomocy personelu medycznego przy zabiegach pielęgnacyjnych, przygotowywaniu posiłków.

W szpitalu powódkę odwiedzali i opiekowali się nią: matka A. U., T. F. i K. F.. Matka powódki pomagała jej w czynnościach pielęgnacyjnych, karmiła i dożywiała, wspierała psychicznie. Rodzice powódki przyjeżdżali do niej w odwiedziny z B. do (...)pociągiem. Koszt zakupu biletów kolejowych związany z wizytami w szpitalu wyniósł łącznie 1.195,90 zł, przy czym Ubezpieczyciel wypłacił dotychczas z tego tytułu kwotę 514,90 zł.

Po opuszczeniu szpitala powódka wymagała pomocy osób trzecich przy dojazdach do lekarzy specjalistów, dostarczaniu zakupów, przygotowywaniu posiłków. Powódka była na diecie papkowej, miękkiej. W pierwszym okresie po hospitalizacji, powódka przez ponad miesiąc mieszkała z narzeczonym w domu jego rodziców. Rodzice powódki i narzeczonego oraz sam T. F. pomagali powódce w czynnościach życia codziennego, z uwagi na jej stan zdrowia, w szczególności zawroty głowy. Po tym okresie powódka wróciła do rodzinnego domu w B.. Przez pół roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, jeździła na badania lekarskie do (...).

Orzeczeniem z dnia 24 września 2013 r. wydanym przez lekarza orzecznika ZUS powódka została uznana za niezdolną do pracy, jednocześnie w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy zostało jej przyznane świadczenie rehabilitacyjne na okres 6 miesięcy od daty wyczerpania zasiłku. Na tej podstawie decyzją ZUS z dnia 2 października 2013 r. przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 30 października 2013 r. do dnia 27 stycznia 2014 r. w wysokości 90% podstawy wymiaru i za okres od dnia 28 stycznia 2014 r. do dnia 27 kwietnia 2014 r. w wysokości 75% podstawy wymiaru. Kolejną decyzją z dnia 22 maja 2014 r. przyznano powódce świadczenie rehabilitacyjne za dalszy okres od dnia 28 kwietnia 2014 r. do dnia 24 października 2014 r. w wysokości 75% podstawy wymiaru.

Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS nr (...) z dnia 7 stycznia 2015 r. powódka została uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy do dnia 31 stycznia 2015 r. Na tej podstawie decyzją ZUS z dnia 14 stycznia 2015 r. przyznano powódce świadczenie rentowe z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 25 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 648,13 zł.

Leczenie powódki trwało ok. 2 lat. Powódka co roku odbywa wizyty kontrolne u neurochirurga. Aktualnie jej stan zdrowia jest utrwalony i nie należy spodziewać się samoistnej poprawy klinicznej w zakresie ustąpienia blizn, powrotu wężu czy poprawy warunków oddechowych przez nos.

Stosowana laseroterapia i zabiegi z użyciem osocza bogatopłytkowego znajdują uzasadnienie w leczeniu następstw o charakterze szpecących blizn i ich zastosowanie mogło przyczynić się do poprawy wyglądu blizn, czy kolorytu skóry w ich rejonie.

Powódka cierpi na (...). Najbardziej uciążliwym dla powódki jest (...)

Stan psychiczny powódki po wypadku wymagał wsparcia psychologicznego, a nawet psychiatrycznego.

Obecnie somatyczny stan zdrowia powódki jest dobry i nie daje podstaw do uznania jej za osobę niezdolną do pracy. Jedynym ograniczeniem, jakie można rozważyć, jest wykonywanie pracy w miejscu odległym od miejsca zamieszkania, co wiązałoby się z koniecznością dojazdów autobusem. Takie cykliczne, stałe dojazdy mogłyby nasilić reakcje lękowe powódki i mieć negatywny wpływ na jej zdrowie psychiczne.

W dacie wypadku powódka miała 26 lat. Ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego w (...). W 2008 r. po skończeniu studiów przeprowadziła się do (...) i tam podjęła pracę w wymiarze 1/2 etatu, najpierw jako kelnerka, później jako recepcjonistka – barman w m. (...) w (...). Z tytułu wynagrodzenia za pracę powódka otrzymywała od stycznia 2013 r. kwotę 800 zł brutto. Powódka chciała dalej się uczyć – studiować pedagogikę i uczyć w szkole lub w przedszkolu. Miała narzeczonego, obecnego męża, z którym zaręczyła się na miesiąc przed wypadkiem. Oboje planowali ślub i wspólne życie razem. Wypadek przesunął w czasie plany powódki.

Przed wypadkiem powódka była samodzielna, wysportowana, aktywna, towarzyska, pogodna. Przez kilkanaście lat trenowała koszykówkę w klubie szkolnym i pozaszkolnym, chodziła na siłownię, fitness.(...)Powódka aktualnie nie uprawia sportu, chodzi głównie na spacer, gdyż większe wysiłki bardzo ją męczą. Boi się podróżować busem, nie chce też prowadzić samochodu jako kierowca.

Powódka korzystała z laseroterapii na bliznę czołową, nosa i na rękach. (...)

Powódka ma zaplanowaną na 10 kwietnia 2018 r. konsultację medyczną u dr S. celem poddania się zabiegowi plastyki nosa, który nie został prawidłowo złożony po wypadku i jest krzywy. Z tytułu konsultacji medycznej z zakresu plastyki twarzy poniosła koszt w wysokości 120 zł.

W 2016 r. powódka zrobiła kurs opieki nad dziećmi do lat 3. W dniu 20 maja 2016 r. podjęła pracę, początkowo na umowę zlecenia, a od dnia 28 sierpnia 2016 r. na umowę o pracę w żłobku (...) przy ul. (...) w (...), gdzie zajmuje się opieką nad dziećmi do lat 3.

W wyniku oddziaływań terapeutycznych, wsparcia ze strony rodziny, powódka funkcjonuje w miarę prawidłowo, jednak przeżyty wypadek pozostawił w jej osobowości trwale ślady. W związku z czym stała się bardziej płaczliwa i nadwrażliwa. Z uwagi na silny lęk nie jest w stanie podróżować busami oraz kierować samochodem, mimo że wcześniej dobrze czuła się jako kierowca. Nie można wykluczyć, że zmiany organiczne (...) (które wykazały badania w 2015 r.) mogą się w przyszłości pogłębić, z tego względu trudno obecnie określić rokowania zdrowotne co do stanu zdrowia psychicznego powódki. Zaburzenia adaptacyjne, jakie są u powódki aktualnie w remisji, mogą nawracać, nawet w przypadku błahego bodźca wyzwalającego. Z tego względu powódka powinna pozostawać pod kontrolą (...).

Aktualnie somatyczny stan zdrowia powódki pozwala na przyjęcie pozytywnych prognoz na przyszłość. Po tak długim okresie od zdarzenia nie należy u powódki spodziewać się w przyszłości innych skutków pourazowych niż aktualnie stwierdzone.

Z uwagi na młody wiek powódki oraz szpecące blizny w powłokach twarzy w przyszłości należy rozważyć zabiegi medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej, które mogłyby przynieść poprawę miejscową w zakresie blizn i estetycznego wyglądu twarzy powódki, a co za tym idzie wpłynąć pozytywnie na jej stan psychiczny.

W następstwie wypadku z dnia 1 maja 2013 r. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci:(...)Uszczerbek ten – według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 954) wynosi łącznie 47 %.

Na gruncie powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy odwołując się do treści przepisów art. 822 § 1 k.c. oraz art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), wskazał, że strona pozwana zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, który w dniu 1 maja 2013 r. spowodował wypadek, a zatem ponosi ona odpowiedzialność za wyrządzone powódce z tego tytułu szkody. Odpowiedzialności tej strona pozwana nie kwestionowała, wypłacając powódce odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Sąd I instancji ocenił, że szkoda, jakiej doznała powódka jest przyczynowo powiązana z wyżej opisanym wypadkiem komunikacyjnym, a w związku z tym zakres odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej określają przepisy art. 444 k.c. i art. 445 k.c., zgodnie z którymi – gdy skutek dokonania czynu niedozwolonego dochodzi do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia – sąd może przyznać poszkodowanemu zarówno odszkodowanie, jak i odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym naprawienie szkody obejmuje wszelkie koszty wynikłe z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze stopień cierpien fizycznych i psychicznych powódki, ich długotrwałość i intensywność, trwałość następstw wypadku, wiek powódki oraz szanse na przyszłość. W wyniku wypadku powódka niewątpliwie doznała krzywdy, zdarzenie to było dla niej dużym i bolesnym przeżyciem emocjonalnym, a skutek tego wypadku powódka doznała obrażeń ciała i cierpien fizycznych, była hospitalizowana, a następnie przechodziła długotrwały okres rekonwalescencji i rehabilitacji.

Sąd I instancji zważył, że przed krytycznym zdarzeniem (wypadkiem) powódka była osobą bardzo sprawną, samodzielną oraz aktywną, w dacie wypadku miała (...) lat. Odniesione przez powódkę obrażenia ciała, w szczególności w obrębie głowy oraz kończyny górnej były dla niej szczególnie dotkliwe, stały się przyczyną cierpienia i dolegliwości bólowych wymagających stosowania leków przeciwbólowych, w szczególności w początkowym okresie po zdarzeniu. Po wypadku powódka przebywała przez okres prawie trzech tygodni w szpitalu, gdzie wykonano zabieg operacyjny przepukliny mózgowej z jednoczesną kranioplastyką. Następnie jej rekonwalescencja przebiegała przez okres kilku miesięcy w domu. Powódka w początkowym okresie po wypadku nie mogła wstawać z łóżka. Później jej samodzielne poruszenie się było ograniczone z uwagi na występujące zawroty głowy. Wskutek odniesionych obrażeń powódka miała problemy z przyjmowaniem posiłków, miała zaleconą dietę miękką – papkową. Po wypadku powódka ograniczyła uprawianie sportu, nie gra w koszykówkę, nie chodzi na zajęcia fitness, chodzi głównie na spacer.

Obecnie powódka nadal okresowo odczuwa zawroty i bóle głowy, w szczególności przy zmianie pogody. Jako następstwo wypadku powódka ma (...)

W sferze psychicznej wypadek pozostawił w osobowości powódki trwałe ślady, stała się płaczliwa i nadwrażliwa. Odczuwa lęk przed jazdą busami i samochodem, nie jest w stanie sama kierować. Zmiany organiczne (...) mogą się w przyszłości pogłębić. Powódka powinna pozostawać pod stałą kontrolą psychologiczną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że cierpienia fizyczne i psychiczne doznane przez powódkę w związku z wypadkiem uzasadniają częściowo jej żądanie w zakresie zasądzenia dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł, co łącznie z wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotą na poczet zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł, w sposób odpowiedni rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę. Łączna kwota 100.000 zł zadośćuczynienia stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość i jednocześnie utrzymana jest w rozsądnych granicach. W pozostałym zakresie żądanie to jako wygórowane zostało oddalone.

Powołaną kwotę Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2014 r. Sąd I instancji przyjął, że roszczenie powódki stało się wymagalne po upływie 30-dniowego terminu od daty doręczenia stronie pozwanej

wezwania do zapłaty należności w toku postępowania w przedmiocie likwidacji szkody, pismem z dnia 19 marca 2014 r., doręczonym w dniu 2 kwietnia 2014 r. (art. 817 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Powódka dochodziła również kosztów sprawowanej nad nią przez osoby trzecie (matkę i męża) opieki w łącznej kwocie 1.920 zł.

Odnosząc się do tego żądania Sąd Okręgowy wskazał, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż powódka wymagała stałej pomocy i opieki ze strony innych osób. W okresie hospitalizacji oraz w pierwszym miesiącu rekonwalescencji powódka potrzebowała wsparcia i opieki w ograniczonym zakresie w codziennych czynnościach (w tym przy zakupach, przyrządzaniu posiłków, pomocy w dotarciu do lekarzy specjalistów), w czym pomagał jej mąż oraz matka. Całkowity czas opieki nad powódką w okresie od dnia 23 maja do dnia 23 czerwca 2013 r. wynosił około 8 godzin na dobę. Łącznie ekwiwalent z tytułu opieki osób trzecich świadczonej względem powódki wyniósł 1.920 zł (8 godz. x 30 dni x 8 zł za godzinę). Sąd I instancji zaaprobował podaną przez powódkę stawkę 8 zł za godzinę opieki, mając na uwadze realne stawki za godzinę opieki stosowane przez ośrodki pomocy społecznej.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo także w części, w której powódka dochodziła zapłaty kwoty 801 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu rodziców do szpitala, jako różnicy pomiędzy kosztami przez nich rzeczywiście poniesionymi (1.195,90 zł), a kwotą wypłaconą z tego tytułu przez Ubezpieczyciela (681,90 zł), gdyż roszczenie w tym zakresie zostało poparte dokumentacją lekarską, biletami kolejowymi, zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz powódki co do zasadności i częstotliwości dojazdów i odwiedzin powódki w szpitalu, przy uwzględnieniu odległości od miejsca zamieszkania rodziców powódki (B.) do szpitala w K.. Sąd I instancji uznał także, w kontekście odniesionych obrażeń, za zasadne w całości roszczenie powódki co do odszkodowania w kwocie 120 zł, które obejmuje zwrot kosztów konsultacji medycznej w zakresie plastyki twarzy.

Od zasądzonych wyżej kwot zasądzono odsetki ustawowe od dnia 3 maja 2014 r. przyjmując, iż roszczenie o ich zapłatę stało się wymagalne po upływie 30-dniowego terminu od daty doręczenia stronie pozwanej zawiadomienia o wypadku, stosownie do art. 817 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione również żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Zdaniem Sądu I instancji, powódka posiada interes prawny w żądaniu takiego ustalenia, ponieważ zachodzi wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych, normalnych następstw wypadku (co wynika z opinii sądowno – lekarskiej), które skutkować mogą dalszym uszczerbkiem powódki na zdrowiu. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenie to jest zasadne także pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. gdyż jego dokonanie pozwoli uniknąć powódce ewentualnych trudności dowodowych, które ze względu na znaczny upływ czasu mogą wiązać się z dochodzeniem należnych jej roszczeń wynikłych z wypadku, a które mogą powstać w przyszłości. Zadaniem Sądu I instancji, powyższe żądania znajduje uzasadnienie z uwagi na specyfikę odniesionych przez powódkę urazów ciała. Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi prawdopodobieństwo pogorszenia się stanu zdrowia powódki, co w szczególności dotyczy zmian w obrębie (...).

Sąd Okręgowy uznał za niezasadne w świetle okoliczności niniejszej sprawy roszczenie o rentę wywodzone z treści przepisu art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Sąd I instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz renty wyrównawczej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 10 maja 2016 r. w wysokości po 1.000 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wnosząc o przyznanie prawa do renty powódka była zobligowana do wykazania zarówno okoliczności całkowitej, bądź częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, jak też wysokości osiągniętych przed zdarzeniem dochodów oraz świadczeń przyznanych jej przez ZUS. Powódka nie uczyniła zadość temu obowiązkowi. Powódka twierdziła, że otrzymywała wynagrodzenie za pracę w wysokości wyższej niż to, które miała wpisane w umowie, tj. 800 zł brutto. W ocenie Sądu I instancji, twierdzenia te nie zostały przez nią udowodnione, nadto

nie podała ona w jakiej konkretnie wysokości wynagrodzenie to miała otrzymywać, jak też nie przedłożyła zeznań podatkowych PIT, z których wynikałaby wysokość wynagrodzenia po opodatkowaniu – netto. Nie przedłożyła także dokumentów wskazujących wysokość świadczenia chorobowego i rehabilitacyjnego potwierdzających wysokość uzyskiwanych z tego tytułu dochodów. Nie wykazała również ażeby od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 10 maja 2016 r. była osobą częściowo lub całkowicie niezdolną do pracy. W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie renty, jako nieudowodnione, na mocy art. 6 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c., zostało oddalone.

Biorąc pod uwagę, że powództwo zostało uwzględnione jedynie w części o kosztach orzeczone na zasadzie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, od których uiszczenia powódka była zwolniona, orzeczono na zasadzie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy uwzględnieniu art. 100 zd. 1 k.p.c.

Od przedmiotowego wyroku apelacji wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. co do pkt III, w zakresie kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia oraz w zakresie kwoty 628 zł comiesięcznej renty płatnej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 24 października 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia; w miejsce 80.000 zł powódka powinna otrzymać kwotę 130.000 zł, ze względu na:

- rodzaj obrażeń ciała doznanych przez powódkę skoncentrowanych w okolicach twarzoczaszki: złamanie podstawy czaszki, popękanie oczodołów, złamanie szczęki i nosa;
- długotrwałość leczenia: ustalono, że powódka przebywała w szpitalu przez 16 dni, a pozaszpitalne leczenie skutków zdarzenia trwało 3 lata;
- fakt, iż wynikiem wypadku jest nieodwracalna utrata powonienia, a częściowo również smaku, jak również brak czucia w okolicach czoła;
- okoliczność, że wskutek wypadku nastąpiło trwałe oszpecenie ciała powódki licznymi bliznami w szczególności twarzy, co ma dla niej duże znaczenie estetyczne;
- powódka jest młodą kobietą – w chwili wypadku miała (...) lat – tym samym skutki wypadku są bardziej odczuwalne dla niej jako dla kobiety, która uprzednio uważała się za osobę atrakcyjną, zaś po wypadku pozostało wiele blizn i jak ustalił to Sąd Okręgowy, z tego względu powódka cierpi na stany depresyjne; oszpecenie powódki w sposób znaczący wpłynęło na jej zdrowie psychiczne, co nie pozostaje bez wpływu na poczucie własnej wartości i atrakcyjności, a przenosi się w skutkach na subiektywne, lecz obiektywnie uzasadnione, negatywne odczucia i przeżycia związane z wypadkiem;
- fakt, iż powódka w niedalekiej przyszłości planuje poddać się kolejnym operacjom chirurgicznym celem zniwelowania krzywego nosa oraz korekcji chirurgicznej blizn czoła, kończyny górnej prawej, które to operacje będą się dla niej wiązały z pewnością z kolejnym cierpieniem, kolejnymi dolegliwościami i procesem rekonwalescencji;
- wypadek spowodował wiele zmian w życiu powódki; poza licznymi obrażeniami ciała utraciła ona pracę, zmieniła miejsce zamieszkania, zaprzestała jakiejkolwiek aktywności fizycznej; przed wypadkiem była osobą bardzo aktywną, czynnie uprawiała koszykówkę;

- aktualny stan psychiczny powódki stanowi konsekwencje wypadku z dnia 1 maja 2013 r.;
- ustalony uszczerbek na zdrowiu 47 %, może mieć jedynie charakter pomocniczy w określeniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia; przede wszystkim, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, powoływanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia;

2) naruszenie art. 444 § 2 k.c. i art. 6 k.c. poprzez błędne oddalenie roszczenia rentowego, błędny pogląd o zaliczeniu świadczenia rehabilitacyjnego na rentę z art. 444 § 2 k.c. i poprzez przerwienie ciężaru dowodu na powódkę co do okoliczności czy otrzymuje świadczenia z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy:

- roszczenie o rentę z tytułu utraty możliwości zarobkowania dotyczyło okresu od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 10 maja 2016 r., natomiast Sąd Okręgowy stwierdził, że jedynie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 10 maja 2016 r. powódka nie wykazała aby była częściowo lub całkowicie niezdolna do pracy; ponadto Sąd I instancji ustalił, że od dnia 25 października 2014 r. powódka otrzymuje rentę z ZUS w kwocie 648,13 zł, a przed tą datą pobierała świadczenie rehabilitacyjne; ze względu na to, że innych świadczeń (w szczególności rehabilitacyjnego) nie powinno kompensować się z rentą z art. 444 § 2 k.c. granice apelacji dotyczą renty z art. 444 § 2 k.c. za okres od dnia 1 czerwca 2013 do dnia 24 października 2014 r.;
- zarzut braku przedłożenia przez powódkę dokumentów określających wysokość świadczenia chorobowego i rehabilitacyjnego nie może się ostać ze względu na to, że świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie powinny być zaliczone na poczet renty z art. 444 § 2 k.c., a ponadto decyzję ZUS w zakresie przyznanego świadczenia rehabilitacyjnego, jak również potwierdzenia przelewów tego świadczenia powódka złożyła do akt sprawy pismem z dnia 3.02.2015 r.;
- wysokość roszczenia rentowego wynika z umowy o pracę i ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, tak więc szkodę z tytułu niezyskanych dochodów w postaci wynagrodzenia powódka wykazała.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez: 1) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 maja 2014 r. do dnia zapłaty; 2) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 628 zł renty wyrównawczej płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 24 października 2014 r.; 3) zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a w przypadku oddalenia apelacji – nieobciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana zaskarżyła przedmiotowy wyrok w części, tj. co do pkt I w zakresie kwoty 20.000 zł. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że strona pozwana przed wydaniem wyroku wypłaciła powódce kwotę 20.000 zł, podczas gdy z zebranego materiału wynika jednoznacznie, że powódka otrzymała od strony pozwanej kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o: 1) zmianę ww. wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie w pkt I w miejsce kwoty 80.000 zł kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; 2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa prawnego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty obu apelacji okazały się częściowo uzasadnione, jednakże nie mogą one doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w apelacji wniesionej przez pozwanego ubezpieczyciela należy wskazać, że rację ma strona pozwana, iż Sąd Okręgowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Z analizy zgromadzonego w aktach materiału dowodowego wynika bowiem w sposób niebudzący wątpliwości, że obok kwoty 20.000 zł wypłacanej powódce tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie decyzji (...) S.A. z dnia 25 kwietnia 2014 r. (k. 18), co jest okolicznością bezsporną, powódce przyznano z tego tytułu dodatkowo kwotę 20.000 zł na podstawie decyzji (...) S.A. z dnia 19 stycznia 2015 r. (k. 141). Wniosek taki wynika zarówno z oświadczenia pełnomocnika strony pozwanej złożonego do protokołu rozprawy w dniu 20 stycznia 2015 r. (k. 143v.), jak i z treści decyzji (...) S.A. z dnia 19 stycznia 2015 r., stanowiącej podstawę tego oświadczenia. W decyzji tej jednoznacznie wskazano, że strona pozwana uznała roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę co do łącznej kwoty 40.000 zł. Skoro dłużnik precyzyjnie określił jakie świadczenie spełnił, należało ustalić, że kwota zadośćuczynienia wypłacona powódce przed wydaniem wyroku wynosiła łącznie 40.000 zł. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że powódka postanowiła przeznaczyć otrzymaną od ubezpieczyciela kwotę na pokrycie kosztów ewentualnego leczenia i cofnęła żądanie pozwu w zakresie zapłaty kwoty 20.000 zł, której domagała się tytułem wyłożenia z góry sumy potrzebnej na pokrycie kosztów leczenia, a Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie postanowieniem z dnia 20 stycznia 2015 r. (k. 145). Powódka jest bowiem dysponentem procesu i skoro złożyła oświadczenie o cofnięciu powództwa w oznaczonej części, Sąd Okręgowy był tym oświadczeniem związany. Powyższe ustalenie nie może jednak prowadzić do obniżenia przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne Sądu I instancji były w zasadzie prawidłowe i znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwały także niektóre argumenty podniesione w apelacji powódki. Trafny okazał się zarzut naruszenia treści przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że określenie wysokości „odpowiedniego” zadośćuczynienia mieści się w sferze swobodnego uznania sędziowskiego i stanowi istotne uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji. Korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane albo rażąco niskie, bo tylko wtedy zachodzi podstawa do uwzględnienia apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt IV CSK 3/17, Legalis nr 1715540). Krzywda o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c. dotyczy sfery doznań psychicznych człowieka, obejmuje ból, cierpienie, tak fizyczne, jak i psychiczne, jest niewymierna i w zasadzie nieodwracalna, dlatego nie da się jej wyrazić i ocenić w sposób adekwatny w kwocie pieniężnej. Można to uczynić jedynie w sposób przybliżony, pośredni, niedoskonały. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, stopień i trwałość uszczerbku na zdrowiu, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie) i inne podobne okoliczności. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek osoby poszkodowanej, gdyż intensywność cierpień z powodu utraty pełnej sprawności fizycznej jest większa u osoby młodej, dotychczas w pełni sprawnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w niewystarczającym stopniu uwzględnił ujemne następstwa wypadku dotyczące sfery cierpień psychicznych powódki. W chwili wypadku powódka była osobą młodą ((...) lat), zdrową, w pełni sprawną i wysportowaną, a ponadto, jako absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego, przywiązywała dużą wagę do swojej sprawności fizycznej – przez kilkanaście lat trenowała koszykówkę, uczęszczała na siłownię, zajęcia fitness. W następstwie wypadku powódka cierpi na nawracające bóle głowy, obniżyła się jej sprawność fizyczna, w związku z czym musiała zrezygnować z aktywnego trybu życia i uprawiania sportu. Istotną i bardzo uciążliwą dla powódki konsekwencją wypadku jest także utrata powonienia i częściowo smaku. Ponadto skutek wypadku powódka odniosła liczne obrażenia w obrębie twarzoczaszki, a trwałą konsekwencją tych urazów jest obecność szpecących blizn, które sprawiają, że powódka czuje się mniej atrakcyjna, przez co wycofała się z życia towarzyskiego. Do wypadku doszło miesiąc po zaręczynach powódki, w okresie gdy planowała ona ślub, który na skutek wypadku

musiał zostać przesunięty w czasie. Niewątpliwie konieczność rezygnacji z dotychczasowego aktywnego trybu życia i uprawiania sportu, dla osoby młodej i wysportowanej, jaką w dacie wypadku była powódka, musiała wiązać się z dużym cierpieniem psychicznym. Poczucie dyskomfortu psychicznego u powódki potęgowała również obecność szpecących blizn w obrębie twarzy, głowy i na ręce. Powyższe dodatkowo prowadziło u powódki do występowania stanów depresyjnych i obniżonej samooceny. Biorąc pod uwagę wszystkie opisane powyżej okoliczności, wpływające na rozmiar cierpienia psychicznego powódki będących następstwem przedmiotowego wypadku, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 120.000 zł, co po odliczeniu kwoty wypłaconej już tytułem zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela (40.000 zł), daje ostatecznie kwotę 80.000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zadośćuczynienie w powołanej wysokości uwzględni obniżenie jakości życia powódki po wypadku we wszystkich opisanych powyżej płaszczyznach i w pośredni sposób pozwoli na wyrównanie uszczerbku doznanego przez nią w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Dalej idące żądanie powódki w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie, jako nadmiernie wygórowane.

Zupełnie nieuzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia treści przepisów art. 444 § 2 k.c. i art. 6 k.c. Renta z tytułu utraty zdolności do pracy (tzw. renta wyrównawcza) powinna rekompensować osobie poszkodowanej uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jej dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Uszczerbek ten odpowiada różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałaby powódka, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskiwała, będąc poszkodowaną, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Renta, o której stanowi art. 444 § 2 k.c., ma charakter odszkodowawczy (niealimentacyjny) i świadczenie pieniężne jest tu tylko surogatem innego, niepieniężnego świadczenia (naprawienia szkody), do jakiego zobowiązany jest dłużnik. Rentę wyrównawczą wylicza się w wartościach netto bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne (por. wyrok SN z dnia 23 listopada 2010 r., sygn. akt I PK 47/10, LEX nr 707403).

Nie jest trafna argumentacja powódki, iż świadczenie rehabilitacyjne ma inny charakter niż zasiłek chorobowy. Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.) zasiłek chorobowy przysługuje przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby nie dłużej jednak niż przez 182 dni. W myśl art. 18 ust. 1 ww. ustawy świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Świadczenie to ma umożliwić osobie chorej niezdolnej do pracy kontynuowanie leczenia lub rehabilitacji w sytuacji, gdy okres zasiłku chorobowego jest zbyt krótki do odzyskania pełnej zdolności do aktywności zawodowej, a lekarz orzecznik ZUS stwierdzi, że dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie tej zdolności. Świadczenie rehabilitacyjne jest więc swego rodzaju kontynuacją zasiłku chorobowego. Oba świadczenia mają podobny charakter i służą temu samemu celowi. W konsekwencji, wbrew twierdzeniom powódki, przy ustalaniu wysokości renty z tytułu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, o której mowa w art. 444 § 2 k.c., należy uwzględnić wypłacone stronie świadczenie rehabilitacyjne. O ile można zgodzić się z powódką, że przedstawiona przez nią umowa o pracę pozwalała na ustalenie wysokości jej hipotetycznych dochodów, to jednak zgromadzony w aktach sprawy materiał na pozwalał na precyzyjnie ustalenie wysokości pobranego przez powódkę w poszczególnych miesiącach świadczenia rehabilitacyjnego, o które należało pomniejszyć hipotetyczny dochód powódki dla ustalenia wysokości renty wyrównawczej. Dlatego oddalenie powództwa w tej części było w pełni uzasadnione.

Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Podstawę orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowi, co do zasady, art. 100 k.p.c. (punkt 2 wyroku). Sąd Apelacyjny w punkcie 3 wyroku nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 1 000 zł, jako opłaty sądowej od apelacji od ponoszenia której powódka była zwolniona, liczonej kwoty

20 000 zł, to jest od tej co do której apelacja powódki była uzasadniona. Podstawę orzeczenia stanowi przepis art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO Wojciech Żukowski